

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. Polskiem i w Ces. Rosyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.—Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptéce A. MUSSILA na Żółkiewskiem. Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego l. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernal, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Nowy sposób oznaczania ilości alkaloidów w korach chinowych przez Prollius'a spolszczył M. D. W. — Ilościowe oznaczenie fosforu i siarki w mieszaninach obu tych ciał przez A. Mussila. — Nowe oznaczenie gęstości par oraz sposoby określenia wielkości cząsteczkowej ciał stałych i płynnych według W. Meyer'a i H. Züblin'a podał J. S. Konitz. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna LVI — LXI przez M. D. W. i K. S. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Projekt nowej ustawy aptekarskiej napisał dr. K. Mikolasch. Z wydziału towarz. apték. List dra T. Żulińskiego do redaktora w sprawie zbierania ziół leczniczych. — Wiadomości bieżące. — Nadesłane — Ogłoszenia.

Nowy sposób oznaczania ilości alkaloidów w korach chinowych.

przez

Prollius'a aptekarza w Hannoverze.

Działanie wodnika wapniowego używanego przy badaniu kór chinowych polega jak wiadomo na wydzieleniu alkaloidów z ich połączeń i oddzieleniu barwika. Celu tego można dalako rychlej i o wiele dokładniej dopiąć mieszając rozczynnik z stosowną ilością amonijaku, a otrzymany za pomocą tej mieszaniny wymocz odbarwiający wodnikiem wapniowym. Klóćąc mieszaninę złożoną

- z 38,0 wyskoku
- „ 10,0 chloroformu
- „ 2,0 amonijaku
- „ 5,0 sproszkowanej kory chinowej

w zatkaném naczyniu przez czas jakiś (np. pół godziny) otrzymamy rozczyn czerwono-brunatny, w którym cała ilość alkaloidów chino-

wych w korze się znajdujących jest zawartą. Po należytem ustaniu się odléwamy przezroczysty płyn i mieszamy z 5 gram. drobnosproszkowanego wodnika wapniowego. Ilość ta jest zupełnie wystarczającą by rozczyń odbarwić, przyczém cała ilość alkaloidów w rozczyńnie pozostaje. Po odbarwieniu rozczyń przesączamy, wazymy i odstawiamy do odparowania. Chinin wydzieli się w postaci mazistej, gęstej cieczy, wszystkie zaś inne alkaloida w postaci kryształicznej. Z ilości rozczyńu obliczamy jakiej ilości kory do badania wziętej takowy odpowiada a z pozostałości otrzymanej po odparowaniu zawartość alkaloidów chinowych w korze.

Jeszcze prostszą staje się ta metoda jeśli chcemy oznaczyć tylko chinin i w eterze rozpuszczalne alkaloidy chinowe, gdyż przytem odbarwianie staje się zbytecznem i już z 3 gram. sproszkowanej kory można się przekonać o jej wartości. Jako rozczyńnik nadaje się najlepiej następująca mieszanina:

88 cz. eteru

4 cz. amonijaku, i

8 cz. wyskoku.

Wyskok dodajemy li tylko dla tego by można przy jego pomocy zmieszać amonijak z eterem, by więc całość stanowiła płyn jednolity. Kłóćąc 30 gram. tej mieszaniny z 3 gram. sproszkowanej kory chinowej przez czas jakiś, to wszystkie w eterze rozpuszczalne alkaloidy chinowe rozpuszczają się w takowej. Po ustaniu odléwamy (nie przesączając) 20 gram. rozczyńu, które zawierają alkaloidy 2 gram. kory chinowej i zaprawiamy takowe taką ilością rozcienczonego kwasu siarkowego (5—6 kropli), by ostatni znalazł się w nieznacznym nadmiarze. W skutek tego wydzieli się po chwili na dnie naczynia cała ilość wszystkich alkaloidów w postaci gęstej cieczy, tak że eter z łatwością od takowej odlać można. Eter ten zawiera jednak jeszcze pewną chociaż tylko niezaczną ilość alkaloidów a to z powodu iż zmieszany był z wyskokiem, trzeba więc ilość tą przez kłócenie z wodą wydzielić i z przedtem otrzymaną złączyć. Z złączonych rozczyńów wydzielamy alkaloidy przez strącenie amonijakiem, wydzieliwszy przedtem przez lekkie ogrzanie resztki wyskoku. Czynność tę najlepiej przedsiębrać w dokładnie odtarowanej parowniczce w chwili gdy rozczyń jest jeszcze ciepłym, gdyż przytem alkaloidy wydzielą się w postaci gęstej żywicznej masy, którą łatwo wymyć, wysuszyć i zważyć można. Teraz otrzymaną liczbę mnożymy przez 50 i otrzymujemy zawartość alkaloidów w procentach tj. w 100 gramach kory chinowej. Alkaloidy, które

z kory chinowej powyższa mieszanina eteru, wysoku i amonijaku wyciąga, można z tej mieszaniny także w postaci kryształicznych siarkanów wydzielić, a to wymywając po kilka razy wodą by oddzielić całą ilość amonijaku i neutralizując pozostałość jak najdokładniej kwasem siarkowym. Zaraz po zneutralizowaniu poczynają się wydzielać kryształki, które jednak napowrót znikają jeśli przy zobojętnieniu dodano więcej kwasu jak potrzeba. Z tego powodu jest oznaczenie chininu i rozpuszczalnych w eterze alkaloidów chinowych przez strącenie amonijakiem z zakwaszonego roztworu łatwiejszym do wykonania a nawet i dokładniejszym.

(Arch. d. Pharm. 1881).

Ilościowe oznaczenie fosforu i siarki w mieszaninach obu tych ciał.

Tak przy fabrykacji zapalek jak i przy badaniach sądowo-chemicznych pożądanem jest nieraz oznaczenie ilości tak fosforu jak i siarki.

Reakcyje na obydwie te ciała polegają zwykle na wykryciu dotyczących tlenków, a więc w celu oznaczenia ilości fosforu i siarki, przeprowadza się te ciała przez utlenienie w odpowiednie kwasy w sposób następujący:

Mieszaninę P. i S. daje się do u jednego końca zatopionej szklanej rurki, polewa kwasem azotowym, i zatapia drugi koniec wyciągając takowy w włoskową rurkę. Ogrzewając następnie tą rurkę do 200° C. przez 10 do 20 godzin (aż do zupełnego utlenienia tych ciał), odtapia się ją z wszelką ostrożnością, rozcieńcza zawarty płyn wodą przekroploną i chlorkiem barytu oznacza się z ilości powstałego osadu ($Ba SO_4$) kwas siarkowy, a względnie ilość siarki. W otrzymanym zaś przesączu oznacza się ilość kwasu fosforowego roztworem 100 cz. chlorku magnezowego, 140 części chlorku amonowego w 1300 cz. wody i 700 cz. amonijaku. Z otrzymanego fosforanu amonowo-magnezowego, obliczyć można następnie ilość samego fosforu.

Lwów dnia 20. sierpnia 1881.

Adolf Mussil.

Nowe oznaczenie gęstości par

oraz sposoby określenia wielkości cząsteczkowej
ciał stałych i płynnych

według W. Meyer'a i H. Züblin'a

przez

J. S. Konitz.

Badania Wiktora Meyer'a nad gęstością par bromu i jodu wykazały najzupełniejszą analogiją dwóch tych pierwiastków z chlorem. Jod badany był w naczyniu porcelanowém i platynowém. To ostatnie składało się z naczynia walcowatego 225 m. długiego, a 26 m. średnicy, złączonego z rurką również platynową 400 m. długą i 7 m. szeroką.

Ponieważ wszelkie lutowania robione były platyną w płomieniu tlenowodorowym, przyrząd przeto składał się wyłącznie z czystej platyny bez żadnych domieszek. Przyrząd ten Wiktor Meyer pomieścił w inném naczyniu porcelanowém 60 cm. długim i ustanowioném pionowo w piecyku Perrot'a; naczynie to zawierało tylko powietrze. Badania przeprowadzone i w naczyniu porcelanowém i w wyżej opisanym przyrządzie dały pod każdym względem jednoznaczne dane dla jodu. Do 600° prawie gęstość jodu odpowiada ściśle wzorowi J_2 . Przy temperaturze 800° gęstość jego się zmniejsza; pomiędzy 1027° i 1567° pozostaje niezmienną i wyraża się dokładnie wzorem $\frac{2}{3} J_2$. Porównywając gęstość par jodu z gęstością chloru, zauważyć łatwo, że pary jodu przy niższej stosunkowo temperaturze odpowiadają wzorowi $\frac{2}{3} J_2$, bo przy 1000°, gdy chlor posiada tę samą gęstość dopiero przy temperaturze 1200°. Jednocześnie badania Deville'a i Troost'a nad temperaturą wrzenia cynku, do których ci uczeni użyli termometru jodowego oznaczyły zgodnie z danemi termometru powietrznego temperaturę tę na 1040° prawie. Fakt ten zwrócił na siebie uwagę Wiktora Meyer'a, nie wyjaśniony bowiem mógłby zaprzeczyć kategorycznie dokładności badań Zurychskiego profesora z tego choćby względu, że pary użytego jodu do termometru przy tak wysokiej temperaturze nie podlegały rozkładowi. Lecz i tu znakomite badania Wiktora Meyer'a rzuciły nowe zupełnie światło na znaczenie gęstości pierwiastków *in statu nascendi* badanych.

Jod brany do doświadczeń znajdował się w stanie wolnym; chlor atoli związany był z platyną w PtCl_4 (czterochlorku platyny). Ostatni ten związek rozkładając się przy temperaturze doświadczenia wydzielal chlor, który znajdował się przeto *in statu nascendi*.

Wiktor Meyer i H. Züblin w nowszych doświadczeniach starali się użyć wolnego, już wydzielonego chloru. Do doświadczeń tych użytém zostało naczynie porcelanowe, które ogrzewano w piecyku Perrot'a. Do naczynia tego wprowadzono czysty i wysuszony chlor, otrzymany z nadtlenu manganu (MnO_2) i kwasu solnego (HCl). Otrzymane w tym przyrządzie dane dla gęstości wolnego chloru przy temperaturze [piecyka wynosiły średnio 2.61. Liczba ta zgadza się dostatecznie z teoretycznie wyliczoną gęstością dla $\text{Cl} = 2,45$; chlor zaś *in statu nascendi* z czterochlorku platyny wykazywał przy tej samej temperaturze gęstość odpowiadającą wzorowi $\frac{2}{3} \text{Cl}_2$.

Z doświadczeń tych daje się wyprowadzić bardzo interesujący wniosek. Rozkład chloru na cząsteczki $\frac{2}{3} \text{Cl}_2$ powstaje przy temperaturze 1200° wtedy, gdy został on otrzymany *in statu nascendi* z czterochlorku platyny PtCl_4 . Jod nawet w stanie wolnym użyty przy niższej stosunkowo temperaturze rozkłada się na cząsteczki wzoru $\frac{2}{3} \text{J}_2$.

Piękne te doświadczenie pozwoliły Wiktorowi Meyer'owi wyjaśnić niezgodność pozorną wyników doświadczeń Deville'a i Troost'a z jego oznaczeniami. Jeżeli zachowanie się pod względem jego gęstości zależnóm jest od jego stanu, to *a priori* sądzić można, że i jod stosownie do zewnętrznych warunków może nam przedstawić cząsteczki $\frac{2}{3} \text{J}_2$ i J_2 . Deville i Troost wprowadzają jod do zimnego naczynia (termometru), naczynie to (termometr) później dopiero stopniowo ogrzewają. Jod przy temperaturze 200° dopiero przechodzi w stan gazowy i później ogrzewa się do czerwoności. Wiktor Meyer zaś w swym przyrządzie wprowadza jod do naczynia silnie rozgrzanego, w którym bezpośrednio całą swą masę gwałtownie przechodzi on w stan gazowy. Ztąd też rozkład jodu w przyrządzie Meyer'a jest zupełniejszy, kiedy w innych odmiennych warunkach następować może przy wyższej dopiero temperaturze, lub też nie występować wcale, jak tego dowiedli Deville i Troost w swych doświadczeniach z termometrem jodowym.

Badania nad bromem przeprowadzono również nad wolnym pierwiastkiem i *in statu nascendi* otrzymanym. Do ostatniego doświadczenia znakomity zurychski profesor użył po raz pierwszy

otrzymanego przez siebie czterobromku platyny, który przygotował ogrzewając gąbkę platynową z bromem w bromowodorze do 180°. Badania nad bromem *in statu nascendi* udały się najzupełniej; w wolnym atoli stanie brom z przyczyny znacznej swej lotności nie mógł być do przyrządu dokładnie wprowadzony. Doświadczenia wykonano w tém samém naczyniu porcelanowém. Temperatura przy której określano gęstość była 1570°. Brom w tych samych warunkach zachowuje się najzupełniej analogicznie z chlorem i z jodem; gęstość jego zmniejsza się o $\frac{1}{3}$. Badania nad wolnym bromem wykazują nam dane pośrednie pomiędzy wzorami Br_2 i $\frac{2}{3}\text{Br}_2$: niedokładność wszakże doświadczeń warunkuje się trudnością wprowadzenia wolnego bromu do naczynia, następuje bowiem przytem wybuch tak gwałtowny, że część bromu wychodzi z naczynia.

Należałoby jeszcze przeprowadzić badania nad skroplonym chlorem i wprowadzić go do naczynia Meyer'a. Być może że i skroplony chlor przy tak wysokiej temperaturze podobnie jak jod stały podległby roskładowi na cząsteczki $\frac{2}{3}\text{Cl}_2$; lecz dotąd jest to jeszcze zagadką. Możliwoby również zbadać wolny jod w stanie gazowym użyty i sprawdzić o ile wnioski Meyer'a dadzą się i w danym zastosować razie. (Dok. nast.)

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

LVI. **Olej skalny jako lekarstwo od kaszlu.** Dr. Monbré w *Gazette des Hopitaux* podaje swoje doświadczenia nad używaniem kapsulek z oleju skalnego w zwykłym i chroniczném zapaleniu oskrzeli. Środek ten zalecany był przed rokiem w Towarzystwie terapeutyczném przez dra Blache na wniosek jednego z paryskich chemików, który używał go pod fałszywą nazwą dla zapobieżenia uprzedzeniu publiczności. Każda kapsułka zawiera 25 centygramów (około 4 gran) czystego olejku skalnego; zwykłej nafty się nie używa, jako destylowanej z kwasem siarkowym dla zrobienia jej lepszą do palenia. W szpitalu Beaujon, gdzie zastosowano te kapsułki w razach chronicznego zapalenia oskrzeli, stwierdzono szybkie zmniejszenie wydzielin i napadów kaszlu. Nawet w gruźlicy środek ten okazał się godnym dalszego badania. „P. i P.“

LVII. **Zastosowanie pary azotynu etylowego do czyszczenia powietrza.** Peyrusson zaleca wyrabiać parę azotynu etylowego

w sposób następujący: Na miseczką porcelanową nalewa się wyskok i kw. azotowy (30°) w stosunku 4:1 następnie ustawia się ją na ciepłej wodzie dla miernego i ciągłego ogrzewania, przy czém wyzwala się pary odbywa się powolnie, lecz ustawicznie. Peyrussou doradza używać 50.0 tej mieszaniny na 100 sześciennych metrów powietrza i zapewnia, że para azotynu etylowego, należąc do środków przeciwniejących, niezmiernie skutecznie daje się zastosować po wielkich zakładach leczniczych i w pawilonach chorób zakaźnych.

LVIII. Wykrycie kwasów żółciowych w moczu. Vitali poleca celem oddzielenia i wykrycia kwasów żółciowych z moczu następujący sposób. Mocz badany zaprawia się roztworem siarkanu chininowego kwaśnego, zobojętnia się, w razie potrzeby, małą ilością amonijaku, dodaje się eteru trzy razy tyle ile moczu użyto do badania i kluci się. Po odstaniu odparowuje się eter oddzielony od moczu. Do pozostałości dodaje się parę kropel kwasu siarkowego, odrobinę cukru, wymiesza się przecikiem szklanym i dodaje się w końcu parę kropel wyskoku. Skutkiem działania chemicznego wywiązujące się ciepło wystarcza do wywołania charakterystycznego zabarwienia czerwonego, znanego pod nazwą reakcyi Pettenkofer'a. Ponieważ jednak czasem i inne barwiki moczu przechodzą do eteru i dają podobną reakcją jak kwasy żółciowe, więc można użyć także dla pewności następującego sposobu: Próbę moczu zaprawia się rozcieńczonym kwasem siarkowym i odparowuje się póki ubarwienie nie przejdzie z fioletowego w fioletowo-czerwone a wreszcie w żółte. Teraz dodaje się zwolna trochę wody, skutkiem czego w razie obecności kwasów żółciowych powstaje zabarwienie żółto-zielone, a w końcu osad niebiesko-zielony. Po odstaniu osadu, odlewa się ciecz nad nim będącą, i rozpuszcza się go w wyskoku. Po dodaniu trochę cukru odparowuje się roztwór wyskokowy na małej miseczce porcelanowej. W razie obecności kwasów żółciowych powstanie po odparowaniu wyskoku ładne zabarwienie czerwono-fioletowe, przechodzące na powietrzu po jakimś czasie w niebieskie. Inne ciała, które dają również podobne ubarwienie z cukrem i kwasem siarkowym (cholestearyna, oleje, żywice etc.) jak kwasy żółciowe, przy takim postępowaniu nie dadzą żadnej reakcyi lub tylko bardzo słabe czerwone zabarwienie.

„Przeegl. lek.“

LIX. Sposób otrzymywania kokainu według V. Trubheme.
(Journ. de Pharm. et de Chim. 1881).

W celu otrzymania tego dotychczas nieznanego alkaloidu zaleca autor wytrawiać liście Coca zwykłym eterem. Otrzymany przytem ciemno-zielony płyn zagęszcza po odkropleniu nadmiaru eteru a pozostałość wymywa wrzącą wodą, w której alkaloid się rozpuszcza, zaś części żywiczne i woskowate nie rozpuszczają. Wodny roztwór miesza z stosowną ilością magnezji, otrzymaną masę wysusza i traktuje alkoholem amylowym, który zabiera całą ilość kokainu i takowy po odparowaniu wydzieła w postaci żółtych kryształków. Przez kilkurazową kryształizacyją kryształki te utracają pierwotną swą żółtą barwę i stają się zupełnie białymi.

K. S.

✓ **LX. Łatwy sposób wykrycia kwasu salicylowego w piwie, winie, konfiturach itp.** (Archiv. d. Pharmac. Zesz. I. z r. 1881).

Do badania przeznaczoną ciecz zaprawiamy $\frac{1}{100}$ cz. kwasu siarkowego i kłócimy mieszaninę z eterem. Warstwę eteru odlewamy, wymywamy takową kilkakrotnie zimną przekroploną wodą i odstawiamy do powolnego ulotnienia się. Do pozostałości dodajemy jedną kroplę dobrze rozcieńczonego chlorku żelazowego. Jeśli w takowej znajduje się kwas salicylowy to za dodaniem chlorku żelazowego występuje natychmiast piękne fioletowe zabarwienie.

K. S.

LXI. Nieznana dotychczas fizyczna własność kwasu karbolowego według Carnourin'a. (Repert. de Pharmacie Vol. I. 1881).

Autor zauważył kilkakrotnie, że kwas karbolowy pozostawał w temperaturze o wiele niższej od normalnej ścinania się tj. $+18$ płynnym. Chwila ścinania się (krystalizacyi) nie zgadza się więc w pewnych warunkach z punktem topienia, szczególnie gdy do doświadczeń użył kwasu wolnego od ciał obcych tj. chemicznie czystego. Zauważał autor dalej, że zanurzwszy w płynnym kwasie karbolowym pręcik szklany lub wrzuciwszy doń mały kryształ wspomnianego kwasu, cała ilość takowego natychmiast zamienia się w masę kryształiczną.

K. S.

Sprawy zawodu aptékarского.

Projekt nowej ustawy aptékarskiej wypracował *dr. K. Mikolasch.*

§. 1.

Aptéki zostaną wyłączone ze stanu przemysłowego. Aptékarze stanowią osobny stan w dziale sanitarnym podwładny c. k. Namiestnictwom.

§. 2.

Publiczne aptéki dzielą się na dwie kategorie:

1. z prawem sprzedajném tj. takie, które każdego czasu bez pozwolenia rządowego z jednego właściciela na innego przeniesionémi być mogą;

2. z prawem osobistém, które do osoby dotyczącej przywiązane, i pod pewnemi tylko warunkami (§. 6) w sprzedajne aptéki zmienionémi być mogą.

§. 3.

Aptékarzowi nie wolno więcej jak tylko jedną aptéką jako odpowiedzialnemu zarządcy kierować.

§. 4.

W razie otwarcia nowych apték, lub w wypadkach przewidzianych §. 5. al. 2. §. 9. i §. 15 rozpisania konkursów, koncesyje na takowe li tylko aptékarzom pierwszej klasy nadane być mogą.

§. 5.

Aptéki z prawem osobistém mogą dopiero po 20 letniem istnieniu na innego być przeniesione.

W razie złożenia koncesyi przed tym czasem ma być na nowo konkurs na dotyczącą aptékę rozpisany.

§. 6.

Aptéki z prawem osobistém, które przez lat najmniej 20 w posiadaniu jednego właściciela pozostawały, lub w tym czasie tylko z ojca na syna przeszły, mogą być na odpowiednią prośbę do c. k. Namiestnictwa przemienione w sprzedajne, pod warunkiem złożenia taksy przez właściciela, która w mieście Wiedniu i miastach stołecznych prowincjonalnych kwotę 1000 zlr., w miastach liczących nad dwadzieścia tysięcy ludności 500 zlr., w innych miejscowościach 300 zlr. wynosi.

§. 7.

Z kwot tych utworzonym będzie fundusz, którym c. k. Ministerjum oświaty i wyznań zarządza, i zbiory naukowe, pracownie chemiczne i ogrody botaniczne całej Przedlitawii wspierać ma.

§. 8.

W razie śmierci właściciela apteki z prawem osobistém, mają prawo wdowa po nim i dzieci małoletnie prowadzić aptekę na podstawie dawnej koncesyi pod kierownictwem odpowiedzialnego zarządcy a mianowicie wdowa aż do powtórnego zamążpójścia, dzieci zaś do pełnoletności.

Gdyby zaś syn zmarłego właściciela apteki z prawem osobistém posiadał potrzebne uzdolnienie może być koncesya na tegoż po zrzeczeniu się praw wdowy i zaspokojeniu pretensyj osób trzecich, bez rozpisania konkursu przeniesioną.

§. 9.

Gdy zmarły właściciel apteki z prawem osobistém nie pozostawi ani wdowy ani dzieci i nie zachodzi wypadek w §. 8 al. 2. przewidziany koncesya staje się wolną i nowy konkurs ma być rozpisany.

§. 10.

Konkurs na nowo otworzyć się mającą lub na już istniejącą a wolną aptekę rozpisuje dotyczące c. k. Namiestnictwo, które też koncesyją na takową nadaje.

§. 11.

Do prośby o udzielenie koncesyi na aptekę należy następujące załączniki przedłożyć:

- a) Dyplom aptekarza pierwszej klasy (przy aptekach z prawem sprzedajnem wystarcza dyplom aptekarza 2. klasy).
- b) Wykaz dwu względnie trzyletniej kondycji w aptece publicznej po zdaniu egzaminu na podaptekarza.
- c) Wykaz nieprzerwanej czynności w zawodzie aptekarskim.
- d) Świadcstwo moralności przez gminę wystawione.

§. 12.

Wszystkie podania wraz z załącznikami o nadanie koncesyi na aptekę ma c. k. Namiestnictwo w celu zaopiniowania i ułożenia terna temu gremijum aptekarskiemu przedłożyć, w którego okręgu apteka ma być utworzoną względnie koncesya ponownie nadaną.

§. 13.

C. k. Namiestnictwo udziela jednemu przez gremijum aptekarskie przedstawionemu w ternie koncesyją a mianowicie najzasłużeńszemu z uwzględnieniem wieku i uzdolnienia.

§. 14.

Przeciw rozpisaniu konkursu jak i przeciw nadaniu koncesyi na aptekę może być w swoim czasie do c. k. Ministeryjum spraw wewnętrznych wniesionym rekurs, podczas czego rozpisanie konkursu względnie nadanie koncesyi ma być wstrzymaném.

Rekursa te muszą być wniesiono przez c. k. Namiestnictwo.

§. 15.

Właściciele aptek z prawem sprzedajnem lub osobistém wykluczeni są od ubiegania się o koncesyją, z wyjątkiem gdyby się swej koncesyi zrzekli, w którym to wypadku na ich byłę apteki konkurs równocześnie rozpisany być powinien.

§. 16.

Gdy kto otrzyma koncesyję na istniejącą już aptekę, jest obowiązany, urządzenie tej apteki wraz zapasem towarów od właściciela lub prawonabywcy za rzeczywistą wartość odkupić. W razie sporu oznacza przełożony gremijum lub tegoż zastępca wysokość cen.

§. 17.

Potrzebę nowo otworzyć się mających aptek stanowi liczba ludności i oblicza się na jedną aptekę: w Wiedniu i przedmieściach 15.000 ludności, w miastach stołecznych 10 000 ludności, w innych miejscowościach 6000 ludności.

W miejscowościach liczących mniej jak 12.000 ludności nie wolno drugiej apteki w okręgu 1-milowym koncesjonować.

W nadzwyczajnych tylko wypadkach, w miejscowościach takich, w których potrzeba publicznej apteki jest nieodzowną, może być rozpisany konkurs. Rzeczywistą potrzebę rozstrzyga c. k. ministryum.

§. 18.

Prócz tego w razie założenia nowej apteki publicznej ma być zasięgnięte votum dotyczącego gremijum aptekarskiego i zdanie sąsiednich właścicieli aptek; uwzględnić też trzeba obrót roczny sąsiednich aptek do czego księga do kopijowania recept, spis faktur, jakoteż księga czynności w pracowni służyć mają.

§. 19.

W miejscowościach nieposiadających publicznych aptek, lecz odwiedzanych przez chorych i podróżnych (miejscowości kąpielowe i zdrojowiska) mogą na prośbę sąsiedni aptekarze otrzymać prawo założenia filii swej apteki.

Takie filjalne apteki mogą być skromniej niż inne publiczne apteki urządzone nie potrzebują lokalu na skład towarów i ziół i kompletnie urządzonej pracowni, muszą być jednak przez dyplomowanego podaptekarza prowadzone.

§. 20

W miejscowościach zaś, które przynajmniej 2 mile od najbliższej publicznej apteki oddalone, i w których publiczna apteka utrzymać się nie jest w stanie, a lekarz stale tam zamieszkuje, może być temuż udzielone pozwolenie prowadzenia domowej apteki. Jednakowoż obowiązany jest lekarz potrzebne medykamenty z najbliższej położonej apteki pociągać, która mu 20% opustu od wziętych leków opuszczać powinna. (C. d. n.).

Z wydziału towarzystwa aptekarskiego.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Apteka w mieście, w którym się znajduje sąd powiatowy przynosząca rocznie przeszło 3500 zlr. a. w. jest wraz z domem do sprzedania.

Apteka w małym miasteczku z domem i ogrodem jest tanio do nabycia.

Poszukuje się do nabycia apteki w mniejszym mieście powiatowem.

Mogący od razu złożyć 20.000 złr. poszukuje apteki (mającej 6—7000 obrotu) z domem.

Poszukuje się ucznia; mający rok praktyki będzie miał pierwszeństwo.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 złr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,
w aptece pod złotym lwem
we Lwowie.

List do redaktora

Szanowny Panie Redaktorze!

Dowiedziawszy z niemalém zdziwieniem, iż pp. aptekarze w Galicyi zamieszkujący z bardzo nielicznym wyjątkiem, sprowadzają najpospolitsze zioła lekarskie do swych aptek z Wiednia, odzywam się do Ciebie czcigodny Panie jako redaktora Czasopisma aptekarskiego, że goziłoby się zwrócić Ich uwagę, iż postępowanie takie odbywa się nietylko z widoczną ekonomiczną niekorzyścią tychże i z krzywdą naszego krajowego przemysłu ale bardzo też i niepochlebne daje świadectwo szczególnie naszej gorliwości i zapobiegliwości we względzie dobrobytu krajowego, nad upadkiem którego tak często ubolewamy.

Jeżeli bowiem w rzeczach takich drobnych niewymagających niczego prócz dobrej woli, posługiwać się będziemy, obcymi produktami i obcemi rękami, mając u siebie ich pod dostatkiem, to cóż mówić dopiero o wyrobach przemysłowych wymagających nakładu pieniężnego i większej i umiejętniejszej pracy ręcznej.

Przecież do niedawna jeszcze pudelka aptekarskie z papieru i torebki sklepowe z bibuły (sic) sprowadzono z Wiednia. Upamiętano się jednak w tém po części przynajmniej, i sami potrzebie tej już ze siebie zaradzać zaczynamy; goziłoby się więc bardzo, ażeby i roślinom, które na naszych polskich rosną i kwitną łąkach, i są niemniej dobre i skuteczne, dawano pierwszeństwo przed obcemi.

Może zbliżające się walne zebranie Towarzystwa aptekarskiego, będzie odpowiednią chwilą dla podnoszenia tej myśli?

Może utworzenie w dwóch lub więcej miastach większych Galicyi, głównych składów tych ziół, tj. urzędzenie tak zwanych Zielarni (Herboristerii), powszechnie znanych już zagranicą, dałoby się i u nas także zaprowadzić, dla użytku ogółu i pp. aptékarzy; jeżeli zajmowanie się ich częstkowem zbieraniem i suszeniem uważają dla siebie za rzecz trudną i nieopłacającą się bynajmniej.

Nie wdając się w bliższy rozbiór tej sprawy, oddaję podniesioną tu myśl światłej rozprawie Twej Szanowny Panie Redaktorze, nie wątpiąc bynajmniej o najżyczliwszem usposobieniu pp. aptékarzy naszych dla przemysłu krajowego.

Niedokona nikt wielkich rzeczy, jeżeli nie rozpocznie od małych, a małe rzeczy bywają zawsze szczęśliwym początkiem wielkich, w postępie ku lepszemu.

Lwów dnia 27. września 1881 r.

Z poważaniem

Dr. Tadeusz Żuliński.

Wiadomości bieżące.

— Egzamen na podaptékarzy złożyli przed komisją egzaminacyjną gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej w d. 3. września b. r. Pappe Władysław i Pineles Adolf uczniowie p. Mussila ze Lwowa i Jahr uczeń p. Blumenfelda ze Lwowa. Pappe i Jahr złożyli egzamen ten z wyszczególnieniem, dwóch zaś uczeni reprobowano dla lepszego przygotowania się na jeden miesiąc.

— Produkcya złota w Australii. Kopalnie złota w prowincyi Wiktoryja dostarczały w ciągu ubiegłego 1879 roku 44,687½ funtów angielskich czystego metalu. Ilość ta wszelako jest o 2,437½ funtów mniejszą od produkeyi w 1878 roku, a o połowę mniejszą od produkeyi 1868. Z tém wszystkiem, w drugim półroczu ubiegłego roku wydajność kopalni zwiększać się zaczęła, a jeżeli postęp ten trwać będzie przez ciąg bieżącego roku, wtedy produkcya tegoroczna przewyższy zeszłoroczną. Mennica w Melbourne wybiła monety złotej w roku zeszłym za 68.500.000 franków.

— Kawa. Ze szczegółowego sprawozdania o handlu kawą w całym świecie, opracowanego przez dyrektorów banku Jawańskiego w Batawii, dowiadujemy się, że całkowity zbiór kawy w 1855 roku wynosił 8,250,000 cetnarów; w r. 1865, 10,550,000 cetnarów, i że przeciętny

zbiór z lat trzech, 1876—7—8, wynosił 12,270.000 cetnarów. Od piętnastu lat produkcja kawy zwiększyła się o 27%, a od 1855 r. o 47½%. W Indjach holenderskich powiększenie zbiorów od 1855 r. stało niżej przeciętnej cyfry zbiorów w innych krajach. W Indjach angielskich i na Cejlonie zbiór podwoił się blisko. Brazylja i Indyje zachodnie także stoją nieco niżej od przeciętnej cyfry postępu; najznakomitszy zaś rozwój przedstawia Ameryka środkowa, gdzie zbiory z 87.500 cetnarów w 1856 roku, doszły do olbrzymiej stosunkowo cyfry 812.500 cetnarów w latach 1876—8. W Ameryce południowej za wyjątkiem Brazylii produkcja z 557.500 cetnarów wzrosła do miliona cetnarów, co daje stosunek wyższy nad przeciętny.

Mało komu jest wiadomo, że najlepszą kawę obecnie produkuje Gwatemala. Przeszloroczna kawa plantacyi p. José Guardioli w Chocola, przewyższa dobrocią najlepsze gatunki kawy Jawa i słynnej od wieków Mokka. Ziarna kawy gwatemalskiej są drobne i pełne, podobne do ziarn wyborowej pszenicy i nie o wiele większe. P. Guardiola zaprowadził u siebie maszyny własnego pomysłu do suszenia kawy, które pozwalają mu przygotowywać ją w każdej porze pogodnej czy wilgotnej; a nadto, we własnym i w obcych krajach uzyskał przywilej na maszynę do łuszczenia i czyszczenia kawy, jakiej używa z wielką korzyścią na obszernej swojej plantacyi. Tym to właśnie maszynom zawdzięcza kawa gwatemalska zachowanie delikatnej swej woni i smaku. Plantatorowie innych krajów zamierzają zaprowadzić u siebie maszyny Guardioli. P. i P.

Redakcja otrzymała w miesiącu wrześniu 1881:

Czasopismo techniczne. Kraków 1881. Rocznik II. Nr. 9. (Nr. 2. za luty nie doszedł nas).

La Ruche Pharmaceutique. Bulletin mensuel. Paris Rocznik 25. Nr. 8, (Nr. 1 z r. 1880 nie doszedł nas).

Medycyna. Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. Warszawa Tom IX. 1881. Nra 36, 37, 38, 39.

New Remedies. New-York. Vol. X. 1881. Nr. 8.

Pamiętnik towarz. lekarskiego warsz. Ogólnego zbio:u T. 77. Rok 1881. Zeszyt III. str. 415 do 608 z 2 tablic.

Pharmaceutische Zeitung. Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie i t. d. Bunzlau 1881. Nra 53—70.

Przegląd bibliograficzny. Miesięcznik dla wydawców, księgarzy i w ogóle czytających książki. Kraków. Rocznik IV. 1881. Nr. 9.

Przegląd lekarski. Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznik XIX. Nra. 36, 37, 38, 39.

Przyrodnik. Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznik II 1881 Nr. 18 i 19.

Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d. Leitmeritz. 1881. Nra 25, 26, 27.

Zeitschrift des allgem. oesterr. Apotheker-Vereines. Wiedeń. Rocznik 19. 1881. Nra 25, 26, 27.

 Autorowie i wydawcy życzący sobie by o wydawanych przez nich dziełach wzmian-

kowano w Czasopiśmie raczą łaskawie jeden egz. wydanej książki przesłać wprost do redaktora dra M. Dunin-Wasowicza, doc. uniw. Lwów ul. Sobieskiego l. 30. Książki te po zrobieniu z nich użytku staną się własnością księgozbioru towarzystwa aptekarskiego.

Nadesłane. Zwracamy uwagę szan. czytelników na anons umieszczony w dzisiejszym nrze, a dotyczący: „**Kumysu Liebig'a**“, przypominając, iż według zdania lekarskich znakomitości jest **Kumys** znakomitym środkiem pożywym w cierpieniach płuc, wszystkich nieżytach i w wszystkich tych chorobach, które z braku krwi powstają.

W Rosyi, Anglii i Szwajcaryi używają Kumysu zwłaszcza w cierpieniach suchotniczych już od lat wielu i jak donoszą z bardzo dobrym skutkiem, to też nie możemy dość gorąco polecić nasz wyciąg kumysowy (Kumys-Extract), który według przepisu Liebig'a sporządzanym bywa.

Każdy więc podobnie cierpiący powinienby spróbować tej przez znakomitości lekarskie zachwalanej kuracji.

Ogłoszenia.

HAMMER I VORSAK

w Wiedniu (Wien — Opernring 21).

polecają swój bogato zaopatrzony skład

chemiczno-farmaceutycznych przyrządów i naczyń

potrzebnych do urządzenia aptek.

Naczynia z najlepszego szkła, porcelany, drzewa klonowego, sygnatury emalijowane, guziki do szuflad pięknie trwale i modnie wykonane
Aparaty parowe i destylacyjne różnych rozmiarów, niemiejsze aparaty do wyrobu wody sodowej z najlepszych krajowych i zagranicznych fabryk.
Wagi ręczne i do tarowania, oraz cementowane ciężarki po umiarkowanych cenach.

Uzupełnienia urządzeń aptecznych wykonują według nadesłanych wzorów.

Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

26. 2—?

Polecam Oleum junip. ex bac. puris. po 4 zlr. 50 ct. za klgr. z portor. i opakowaniem.

J. Salwender,

Exporteur. Trenčsin (Ungarn).

29. 2—3

Magister farmacyi

poszukuje dzierżawy apteki na prowincyi. Łaskawe oferty uprasza się adresować: „W.W. Lwów. Apteka pod Nadzieją. Podzamcze“.

28. 2—?

Pod redakcją
Profesora dra Br. Radziszewskiego
wychodzi we Lwowie już rok szósty
czasopismo

„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszurowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2.

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878, 1879 i 1880 można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutzta, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Stanckiego, Syrskiego, Tynieckiego, Wąsowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

5-9-2

Dziękując uprzejmie tym Panom, którzy się zgłaszali, służę wiadomością, że miejsce asystenta w aptece mojej już obsadzone.

Husiatyn. Wit Czerski.

30. 1—1

Zmiana lokalu.

L. J. MALEWSKI. 10 9-2

Przeniósł swą fabrykę korków katalońskich od 1. września 1881. pod nr. 5. ulica Dominikańska.

Kalendarz

do użytku farmaceutów i chemików na rok 1882

wyjdzie z końcem października b. r. Przedpłata i cena ogłoszeń jak dotychczas.

24. 0—0

LIEBIG'A KUMYS (Mléko stepowe)

jest według zdania znakomitości lekarskich najlepszym dyjetet. środkiem w suchotach gardlanych, chorobach płucnych, w niezbytach żołądka, jelit i zwykłych katarach, w wysychaniu szpiku paciierzowego, astmie, blednicy, osłabieniach (zwłaszcza po długu trwających słabościach). — **Zakład kumysowy w Berlinie** (Berlin-Friedrichstrasse 16) rozseła **Liebig'a Wyciąg kumysowy** wraz z sposobem użycia w paczkach po 6 flakonów po 1 mk. 50 fen. wraz z opakowaniem i broszurą lekarską o Kumysie.

 Gdzie wszystkie środki okazały się bezskutecznymi — należy używać Kumysu. 

15. 6—12

Redaktor: dr. Miecz. Dunin Wąsowicz, docent uniwersytetu.

Wydawca: Towarzystwo aptekarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.